Sygn. akt XXI Pa 402/18

# WYROK
## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXI Wydział Pracy w składzie:

| | |
|---|---|
| Przewodniczący: | SSO Monika Sawa |
| Sędziowie: | SO Grzegorz Kochan<br>SR del. Krzysztof Kopciewski (spr.) |
| Protokolant: | sekr. sądowy Aneta Strynowicz |

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 grudnia 2018 r. w Warszawie

sprawy z powództwa D. B.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o odszkodowanie

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie

z dnia 23 marca 2018 roku sygn. akt VII P 1418/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz D. B. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt XXI Pa 402/18

# UZASADNIENIE

D. B. wniósł w odwołaniu o zasądzenie na jego rzecz od (...) sp. z o.o. w W. 7500 zł tytułem odszkodowania w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia.

W odpowiedzi na pozew (...) sp. z o.o. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie wyrokiem z 23 marca 2018 r.:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda 7500 zł tytułem odszkodowania za nieuzasadnione rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia;

2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

3. nadał wyrokowi w pkt 1 rygor natychmiastowej wykonalności do 3345,76 zł;

4. wydatki w sprawie określił się na 501,48 zł i obciążył nimi pozwanego;

5. nakazał ściągnąć od pozwanego na rachunek Skarbu Państwa 501,48 zł tytułem nieuiszczonych wydatków w sprawie oraz 375 zł tytułem nieuiszczonej opłaty stosunkowej od zasądzonego roszczenia głównego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód był zatrudniony przez stronę pozwaną na podstawie umowy o pracę, na czas nieokreślony od 1 marca 2009 r., na cały etat, na stanowisku montera sieci wodnokanalizacyjnych, kierowcy. Powód ostatnio zarabiał miesięcznie średnio 3345,76 złotych brutto. Miejscem wykonywania pracy powoda był cały kraj. Powód pracował w brygadzie razem z J. D. (1) i D. K. (brygadzistą). Od 21 marca 2016 r. do 7 lipca 2016 r. powód przebywał na kolejnych zwolnieniach lekarskich. Pismem z 16 sierpnia 2016 r. pozwany rozwiązał z powodem umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych (art 52 § 1 pkt 1 k.p.), polegającego na tym, że od 8 lipca 2016 r. do daty pisma powód nie stawił się do pracy w celu wykonywania obowiązków pracowniczych, czym nie realizował podstawowych obowiązków pracowniczych, określonych w art. 100 § 1 pkt 1 i 2 k.p. w zakresie przestrzegania czasu pracy ustalonego w zakładzie pracy oraz ustalonego w zakładzie pracy porządku.

Tymczasem powód od 8 lipca 2016 r. przebywał w domu, będąc do dyspozycji pracodawcy. Pomiędzy stronami ustalono, że jeżeli dla powoda nie było pracy, to oczekiwał on w domu na polecenia. Powód o tym wiedział od brygadzisty D. K.. W lipcu 2016 r. nie było żadnych zamówień dla brygady powoda. O tym, że dla brygady jest praca do wykonania dowiadywał się brygadzista D. K., który powiadamiał o tym członków swojej brygady, w tym powoda.

28 lipca 2016 r. powód, na polecenie brygadzisty, pojechał z nim służbowo, by odebrać samochód i świadczył pracę dla pozwanego. Nie było u pozwanego praktyki zgłaszania zakończenia zwolnienia lekarskiego innej osobie niż brygadziście. Przed 28 lipca 2016 r. brygadzista nie dzwonił do powoda w sprawie pracy, bo nie było takiej potrzeby i pracy dla powoda. Nikt nie przekazywał brygadziście w lipcu 2016 r., że jest jakaś praca ze strony pozwanej dla powoda, ani skierowania na badania lekarskie dla powoda pocztą lub mailem. Takie dokumenty przychodziły z biura do brygadzisty, gdyż tylko on w brygadzie miał komputer służbowy i on je przekazywał członkom swojej brygady. Brygadzista był zawsze powiadamiany przez powoda o zwolnieniach lekarskich. Powód i brygadzista w spornym okresie byli sąsiadami.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, że nie było podstaw do rozwiązania z powodem umowy o prace bez wypowiedzenia, a powód nie naruszył ciężko swoich obowiązków pracowniczych.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji to strona pozwana winna w tej sprawie, w sposób niebudzący wątpliwości, udowodnić zasadność rozwiązania umowy z powodem (art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p.).

Sąd Rejonowy stwierdził nadto, że u pozwanego występują nieprawidłowości w zakresie komunikowania się z pracownikami, gdyż z jednej strony pozwany oczekiwał, że powód zwróci się do pracodawcy o wskazanie pracy do wykonania, zaś z drugiej strony powód oczekiwał na polecenia przekazywane mu przez brygadzistę, tak jak to było dotychczas.

W związku z powyższym Sąd Rejonowy na podstawie art. 56 § 1 k.p. i art. 58 k.p. zasądził na rzecz powoda odszkodowanie, a na mocy art. $477^2$ § 1 k.p.c. nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności.

Na podstawie art 2. 13 ust. 1, 35 ust. 1, 83 i 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd orzekł jak w pkt 4 i 5 wyroku.

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz na podstawie § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie Sąd orzekł jak w pkt 2 wyroku, mając tez na uwadze uchwałę Sądu Najwyższego 7 Sędziów z 24 lutego 2011 r. w sprawie I PZP 6710.

Pozwany wywiódł apelację od powyższego orzeczenia, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Apelujący zarzucił Sądowi pierwszej instancji:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w przyjęciu zeznań świadka J. D. (2) za wiarygodne, podczas gdy świadek jest osobą bliską dla powoda i jest zainteresowany wynikiem procesu;

2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczne ze zgromadzonymi dowodami wyprowadzenie faktu, iż D. K. pełnił de facto funkcję pracodawcy powoda, skutkiem czego Sąd błędnie ustalił, że powzięcie przez niego informacji, iż powód oczekiwał w swoim domu w gotowości do pracy jest tożsame z poinformowanie o tym pracodawcy – pozwanego;

3) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodu z zeznań świadków mającą istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, tj.. ustalenie sposobu informowania pracodawcy o powrocie ze zwolnienia lekarskiego i gotowości do pracy;

4) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodu z zeznań świadków W. S. i R. G. mającą istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, tj. uznanie, że powód po zakończeniu zwolnienia lekarskiego pozostawał w gotowości do pracy, ale pracodawca, tj. pozwany, nie zlecał mu żadnych zleceń;

5) art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że pozwany nie udowodnił, iż rozwiązanie umowy o pracę z powodem było zasadne.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Warszawie ustalił i zważył co następuje:

apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, wobec czego zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie i przywoływanie (tak postanowienie Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1997 roku, II UKN 61/97, OSNAPiUS 1998 nr 3, poz. 104; wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999 nr 24, poz. 776). Na aprobatę zasługują także zaprezentowane przez Sąd pierwszej instancji wnioski w zakresie oceny prawnej. Zdaniem Sądu Okręgowego w rozpoznawanej sprawie nie występują żadne przesłanki zaskarżenia mogące wzruszyć wyrok Sądu Rejonowego, a w szczególności te, które ze względu na treść art. 378 k.p.c. Sąd odwoławczy ma na uwadze z urzędu.

Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia art. 233 k.p.c. Lektura uzasadnienia apelacji wskazuje, że rozważania pozwanego zostały oparte na dowolnej polemice z ustaleniami Sądu. Strona skarżąca wskazywała, że Sąd dokonał ustaleń zasadniczo z błędną oceną dowodów z zeznań świadków J. D. (1), D. K. oraz przesłuchania powoda. Postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu nie może natomiast polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 stycznia 2005 r., IV CK 387/04, Legalis).

W ocenie Sądu Okręgowego, mimo że podnoszone przez skarżącego argumenty zasadniczo dotyczą dokonania przez Sąd drugiej instancji wadliwej oceny dowodów, to jednak ograniczają się one do prezentowania własnych - korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, także korzystnej dla niego

oceny dowodów. Strona pozwana kwestionując dowody, na podstawie których Sąd drugiej instancji ustalił określone okoliczności powołuje inne dowody, z których rzekomo wynikają przytaczane w apelacji fakty. Tymczasem z dowodów tych nie sposób wywieść, aby Sąd Rejonowy naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że fakt pozostawania przez świadka J. D. (1) w relacjach osobistych z powodem nie ma samoistnego znaczenia dla oceny wiarygodności jego zeznań. O wiarygodności przesądzają bowiem kryteria logiczne i "życiowe", a nie jedynie powiązania rodzinne lub osobiste. Na powyższe zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 21 marca 2013 r. w sprawie I ACa 4/13 (LEX nr 1344193) wskazując, że "ocena zeznań świadków nie może ograniczać się do rodzaju stosunków łączących świadka ze stroną, ale powinna opierać się na zestawieniu treści zeznań z pozostałymi dowodami naświetlającymi okoliczności sprawy w sposób odmienny i na dokonaniu prawidłowego wyboru, po rozważeniu wynikłych sprzeczności w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego.". Potwierdza to także argumentacja przedstawiona w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 14 sierpnia 2012 r. w sprawie I ACa 37/12 (LEX nr 1238219), według której "fakt, że świadek jest pracownikiem, czy też znajomym, a nawet krewnym strony nie dyskwalifikuje sam przez się jego zeznań wtedy, gdy są niekorzystne dla drugiej strony. Zeznania takiego świadka są oceniane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, w tym również stosunku, w jakim pozostaje on do każdej ze stron, ale ponadto - z uwzględnieniem jego cech osobistych, relacji między treścią jego zeznań a innymi dowodami w sprawie itd.". Z tych też powodów podniesiony zarzut uznania za wiarygodne zeznań J. D. (1) w sytuacji, gdy jest on osobą bliską dla powoda, nie może odnieść zamierzonego skutku. Należy zauważyć, że zeznania wskazanego świadka były zgodne nie tylko z przesłuchaniem powoda, ale także z zeznaniami D. K.. W apelacji nie wskazano jakichkolwiek jurydycznych argumentów, które podważyłyby wiarygodność zeznań tego świadka. Jak już wskazano, niewystarczające było wskazanie na bliżej niesprecyzowane powiązania osobiste J. D. (1) oraz powoda. Sąd Rejonowy w ramach swobodnej oceny dowodów miał prawo ocenić zeznania powyższych świadków oraz przesłuchanie powoda jako wiarygodne, a w rezultacie odmówić wiarygodności dowodom, które pozostawały do nich w sprzeczności, to jest zeznaniom W. S. i R. G..

Przy czym jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji także W. S. częściowo potwierdził przedstawioną przez powoda wersję stanu faktycznego. Z zeznań tego świadka wynika między innymi, że to brygadzista zarządzał pracownikami, których miał do dyspozycji i to od niego powód mógł pozyskać wiedzę gdzie i kiedy ma świadczyć pracę (k. 61). Potwierdził to D. K., który pełnił funkcję brygadzisty, wskazując, że w większości informacje u pozwanego były przekazywane mailowo, na jego komputer służbowy. Świadek zeznał, że z tygodniowym wyprzedzeniem otrzymywał informacje o miejscu i zakresie prac do wykonania a następnie przekazywał te informacje pozostałym pracownikom brygady. Według wiedzy świadka u pozwanego było ustalone, że w przypadku, gdy nie było pracy do wykonania, pracownicy mieli oczekiwać na telefon w tej sprawie. D. K. wskazał również, że wiedział kiedy pracownicy jego brygady kończyli zwolnienia lekarskie, zaś u pozwanego nie było praktyki zgłaszania ukończenia zwolnienia lekarskiego innej osobie aniżeli brygadziście (k. 25v). Apelujący, poza częściowo sprzecznymi zeznaniami W. S. i R. G., nie przedstawił żadnych jurydycznych argumentów, które pozwalałyby podważyć wiarygodność zeznań D. K..

W tym miejscu należy zauważyć, że wprawdzie Sąd Rejonowy w sposób dość niefortunny stwierdził, że D. K. faktycznie występował wobec powoda jako pracodawca, to niewątpliwie ustaloną w zakładzie pracy praktyką było to, że jako brygadzista wykonywał on względem pracowników brygady czynności z zakresu prawa pracy, takie jak wydawanie poleceń dotyczących pracy czy przekazywanie pracownikom informacji i dokumentów. To jemu również pracownicy brygady przekazywali informacje o czasie trwania nieobecności w pracy z powodu choroby. Tym samym całkowicie niezrozumiałe jest wywiedzenie przez apelującego, że gdyby uznać ustalenia Sądu Rejonowego za prawidłowe, to D. K. byłby pracodawcą powoda, a po stronie pozwanego zachodziłby brak legitymacji biernej.

Mając na uwadze powyższe okoliczności faktyczne należy zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, że pracodawca nie miał podstaw do rozwiązania łączącej go z powodem umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazywał, że zachowanie powoda nie nosiło znamion bezprawności, skoro zgodnie z ustaloną w zakładzie pracy praktyką, po zakończeniu okresu niezdolności do pracy, pozostawał on w gotowości do pracy, oczekując na informację od brygadzisty o terminie i miejscu świadczenia pracy. W sytuacji, gdy po zakończeniu

okresu zwolnienia lekarskiego powód takiej informacji nie otrzymał, brak było podstaw do przyjęcia, aby zobowiązany był stawić się do pracy celem jej świadczenia.

W takim stanie rzeczy, uznając, że apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów, Sąd Okręgowy oddalił ją na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik procesu (art. 98 k.p.c.) oraz zasadą rozstrzygania o kosztach w orzeczeniu kończącym sprawę w danej instancji (art. 108 § 1 k.p.c.). Pozwany okazał się stroną przegrywającą postępowanie apelacyjne w całości. W toku postępowania apelacyjnego powód poniósł koszty zastępstwa procesowego w wysokości 120,00 złotych, ustalonej na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.).

Grzegorz Kochan Monika Sawa Krzysztof Kopciewski